**spotkanie OBLATEK – 6 marca 2021**

**OD LETNIOŚCI DO GORLIWOŚCI**

**\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_**

**­­­­­­­­­­­­­­­­­­­­­Jak przeżywasz ten Wielki Post, czy jest on inny od poprzednich , a jeśli tak to w jakim sensie? Na co chciałabyś zwrócić największą uwagę w tym czasie?**

Mówimy, że Wielki Post to czas nawrócenia.

A o nawrócenie trzeba prosić, prosić Ducha Świętego!

Nowy Testament podaje trzy rodzaje nawrócenia. Pierwsze jest związane z przyjęciem wiary w Chrystusa: **nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię**– mówi Jezus na początku swej misji.

Drugie wezwanie do nawrócenia jest skierowane do apostołów, którzy nie myślą już o królestwie Bożym, lecz o swojej w nim pozycji. Jezus mówi im, że **mają się nawrócić i stać jak dzieci.**

Trzecie wezwanie do nawrócenia znajdujemy w Apokalipsie i jest ono skierowane do Kościoła w Laodycei, który stał się letni. Chrystus mówi do niego: **Bądź gorliwy i nawróć się!**

**Może na tym naszym spotkaniu spróbujemy się zająć tym trzecim rodzajem nawrócenia „Od letniości do gorliwości”.**

**Sięgnijmy do jednego z tekstów bł. Marii Celeste, jest to komentarz do słów:**

„Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”.

„Mój Umiłowany Jezu, wchodzisz w głąb kochającej Cię duszy, by zamieszkać w świątyni, którą dla siebie stworzyłeś; ona jest prawdziwym twoim mieszkaniem.

Sporządziłeś sobie bicz z powrozów, a są nimi cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość, i umieściłeś je w duszy twojej oblubienicy. W ten sposób z mistycznej świątyni duszy wypędzasz woły, baranki i gołębie oznaczające nieuporządkowane namiętności człowieka. Gorliwością twojej boskiej miłości wyrzuciłeś je na zewnątrz świątyni duszy, którą nabyłeś dla siebie za wielką cenę, aby stała się godnym mieszkaniem Trójcy Przenajświętszej: Ojca z Jego wszechmocą, Syna z boską Mądrością i Ducha Świętego z łaską i namaszczeniem boską dobrocią.

Jakże zobowiązana jest wobec Ciebie dusza, z której biczem żywej wiary, nadziei i miłości, zazdrosny o jej prawdziwe dobro, płonąc gorliwością o własną świątynię czyli o oblubienicę, wyrzuciłeś z jej serca nieczyste woły, baranki i gołębie”. (Ogródek, 24 marca)

*Kochamy Jezusa, a On wciąż pragnie wchodzić do naszej duszy, by zamieszkać w świątyni, którą stworzył. Czy pozwalam Jezusowi, aby wchodził w głąb mojej duszy, czy wpuszczam Go głębiej?*

*Potocznie mówiąc o nawróceniu, mówimy o zmianie kierunku czy zmianie mentalności. W naszym wypadku (żeby za często nie zmieniać kierunku w codziennym życiu ) lepiej mówić o wchodzeniu w głąb. Trzeba wciąż poszerzać swój horyzont wiary, nadziei i miłości.*

*Obraz Jezusa, który wchodzi do duszy z biczem z powrozów (to wiara, nadzieja i miłość) i wyrzuca (gorliwością swojej miłości) nieuporządkowane namiętności, aby uczynić duszę godnym mieszkaniem Trójcy Przenajświętszej - bardzo do mnie przemawia. Taki jest „bicz” naszego Jezusa.*

*Tutaj trzeba zadać sobie pytanie:* ***jak żyję wiarą, czy jestem człowiekiem nadziei i jak konkretnie, w najbliższym środowisku wypełniam przykazanie miłości****?*

*Jezus jest Światłością i dlatego Jego obecność usuwa wszelkie ciemności. Czy doświadczam w moim sercu wdzięczności za to Jego działanie, za to, że płonie On taką gorliwością o moją duszę?*